

O OGRODZIE, CZYLI BONSAI I NIE TYLKO

Sebastian Pilichowski

Ogród Botaniczny Uniwersytetu Zielonogórskiego

Czerwiec to pracowity miesiąc pod względem nakładu pracy, wymaganego przez rośliny uprawiane przez czytelników. Również w Ogrodzie Botanicznym UZ. Niemniej, miesiąc ten to nie tylko prace ogrodowe. To również czas promocji poprzez organizowanie imprez. Zaczęło się 31 V 2014, gdy w Ogrodzie został zorganizowany miejski dzień dziecka, następnie 7 czerwca odbyła się Warzywiada. Im-

wania kształtu drzewka za pomocą drutów, przy czym istotne jest posiadanie, obok doświadczenia i wiedzy, pewnej wizji. Tak naprawdę kroki podjęte dziś zaowocują dopiero za parę lat i wtedy okaże się, czy ten czas zmarnowaliśmy czy też nie. Wystawę zrealizowano przy współfinansowaniu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Zielonej Górze w ramach projektu „Pakiet edukacyjny w Ogrodzie Botanicznym UZ”.

Co dalej? Dlaczego w czerwcu warto przyjść do Ogródu? Otóż, w tym miesiącu zaczynają kwitnąć lilie. Pierwsza z odmian, „Susan Forever” otworzyła swe kwiaty jako

— LILIA „SUSAN FOREVER”



— WARZYWIADA



— HORTENSJE



FOT. OD AUTORA



— WYSTAWA BONSAI - W. PIETRASZKO I R. WODZICKI OD LEWEJ NA PIERWSZYM PLANIE

preza została zorganizowana przez Agencję Rynku Rolnego Oddział Terenowy w Gorzowie Wlkp. pod patronatem Marszałka Województwa Lubuskiego, przy współudziale Ogródu Botanicznego UZ. Warzywiada odbyła się w ramach akcji „Owoce w szkole” i promowała zdrowy styl życia poprzez rozmaite konkursy i animacje, skierowane przede wszystkim do najmłodszych. Odbyły się wówczas pokazy, teatrzyk, konkurencje oraz poczęstunek tym, co zdrowe - owocami i warzywami. Tego dnia zostały również posadzone dwa dęby bezszypułkowe ufundowane przez Urząd Marszałkowski.

Z kolei 8 czerwca odbyła się wystawa Bonsai. Kilkadziesiąt okazów ozdobiło otoczenie wigwamu. Właścicielami drzewek byli goście Ogródu, opowiadający o sztuce prowadzenia „drzewa w doniczce” (jap. *Bonsai*), czyli Włodzimirz Pietraszko (Polska Asocjacja Bonsai), Rafał Wodzicki (Polska Asocjacja Bonsai) oraz Jacek Rostkowski (Lubuskie Centrum Bonsai). Wyjaśniali kwestie związane zarówno z samym pozyskiwaniem materiału na Bonsai, następnie dobieraniem donic (co jak się okazuje nie jest wcale takie proste), sadzeniem drzewka w donicy, jak również z samą pielęgnacją. Część gości uczestniczyła czynnie w dyskusji, zadając celne pytania ekspertom. Obok teorii, odbyła się prezentacja zabiegów w praktyce, tj. przycinania, formo-

pierwsza, podobnie jak rok temu. Za nią pojawiają się nieśmiało pierwsze kwiaty innych odmian. Niemniej, apogeuem kwitnienia przypada na lipiec, kiedy z jedenastu odmian dziewięć upiększa ogród swymi barwami, różnymi kształtami kwiatów oraz zapachem (lilie z dywizji odmian azjatyckich, orientalnych, trąbkowych, tygrysia, hybrydy O.T.), z kolei ostatnia jedenasta odmiana, jak zawsze to czyni, zakwita w sierpniu. Ponadto w lipcu kwitną krwawnice polskie i guzikowce, wabiące całe rzesze motyli, jak również hortensje - jedni z wielu „oszustów” w świecie roślin. Dlaczego oszustów? Rzadko kto wie, że wielkie kwiatostany, szczególnie polskie i orientalne, stanowią zbiór nadmiernie rozrośniętych sterylnych kwiatów, zatem nieprodukujących pyłku. Owad zwabiony przez nie - czyli przez tzw. powabnię - jest „przekonany”, że odwiedza sporo dużych kwiatów i się naje. Myli się jednak. Krzątając się po kwiatostanie odnajduje przypadkiem niewielkie, pozorne kwiaty płodne, które zapyla. Tym samym roślina odniosła sukces - zwabiła zapylacza, nie straciła mnóstwa energii na produkcję nadwyżki pyłku czy dodatkowego nektaru, jedynie wyprodukowała optymalną ilość pyłku i powabnię, która mimo wszystko kosztuje mniej. Czego? Energii - to ona jest w świecie roślin walutą. Tworzenie nowych liści, przyrostów, wzrost, produkcja kwiatów i owoców (szalenie

kosztowne! Nie tylko zwierzęta wydają mnóstwo energii na rozmnażanie) itd. - wszystko ma swoją cenę. Zrywając kwiaty, które zaraz wyrzucamy, ot, dla kaprysu, jest potężnym marnotrawstwem wysiłku rośliny. Bo po co powstają kwiaty? Dla wyprodukowania potomstwa. Tylko po to! Pamiętajmy o tym. Kwiaty hodowane i cięte na bukiety mają przynajmniej swe przeznaczenie, służą dekoracji czy jako prezent. To co innego niż te zrywane bez sensu i następnie wyrzucane. Pamiętajmy o tym podwójnie. Jedno to koszt energetyczny. Drugie to pszczoły. Dzięki ich pracy cieszymy się z nawet ponad 70 proc. produktów spożywczych. Jeżeli niszczyliśmy kwiaty, nawet roślin postrzeganych przez nas za bezużyteczne, zmniejszamy tym samym bazę pokarmową dla pszczół, nie mówiąc o wielu innych organi-

zmach, których roli na co dzień wielu z nas nie dostrzega, nie zna i nie rozumie. Zatem Ogród Botaniczny to również fantastyczne miejsce dla obserwacji licznych owadów czy ptaków - te najlepiej widać i słyszeć. Ponadto zaskrońce, ropuchy, żaby i cała gama zwierząt mieszka w Ogrodzie, tworząc swoisty ekosystem, warty ochrony, szacunku, ale i oglądania. Gdyż Szanowny Czytelniku, to tzw. ekoturystyka stanowi klucz dla zrozumienia pewnych prawideł przyrody, wyrobienia sobie do niej uznania, a dalej przekazania tego kolejnym pokoleniom. Odwiedzając Ogród realizujesz jedno z jego najważniejszych zadań - nawiązanie kontaktu człowieka z przyrodą.

Zapraszamy do Ogrodu wiosną!

OD STUDENTÓW DLA STUDENTÓW – Z INDEXEM W PODRÓŻY

Wojciech Góralski

Dyrektor I Ogólnopolskiego Festiwalu Podróżniczego ZIELONE GLOBY 2014

Dwie wyprawy starym busem, telewizyjne i radiowe programy podróżnicze oraz dwie książki. To dotychczasowy dorobek zielonogórskich studentów, którzy wchodzi w skład stowarzyszenia Z Indexem w Podróży. Ekipa jednak nie spoczywa na laurach i planuje kolejne spektakularne przedsięwzięcia. Jedno z nich miało swoją premierę z końcem września. Wtedy to oficjalnie została zaprezentowana najnowsza książka Mariusza Malinowskiego *Początek przygody*. Lektura nie powstałaby bez znacznego wsparcia Uniwersytetu Zielonogórskiego. Kilkusetstronicowa książka jest wspomnieniem wyprawy Maroko Trip 2013. Mnogość ciekawych historii, wspomnień i anegdot została ubarwiona dziesiątkami fotografii z całej Europy oraz egzotycznego Maroka.

Z *Indexem w Podróży* to grupa ludzi, którzy działają nie tylko wyłącznie na swoją korzyść. Wręcz przeciwnie. Każde przedsięwzięcie jest realizowane z myślą o innych studentach, którzy mogą wszystkie działania śledzić za pomocą strony internetowej oraz relacji w lokalnych mediach. Tym razem ekipa postanowiła pójść o krok dalej i podjęła się organizacji pierwszego ogólnopolskiego festiwalu podróżniczego Zielone Globy 2014. Takiego wydarzenia w Zielonej Górze



MAROKO TRIP 2013, FOT. OD AUTORA

jeszcze nie było. 11 października w klubie studenckim Wyspa zgromadzili się uczestnicy 5 projektów podróżniczych z całej Polski. Wszyscy goście wystąpili przed publicznością z prezentacjami swoich dokonań.

Z kolei pod koniec maja 2015 r. globtroterzy spróbują dokonać kolejnej historycznej rzeczy i wyruszą na wyprawę dookoła świata. Ponad roczna podróż będzie przebiegała przez Azję, Amerykę Północną, Południową i całą Europę.